

# O zegarze na Wieży Piastowskiej myśli nie uczesane

Data publikacji: 2.09.2005 0:00

□

Prace konserwatorsko-remontowe zegara na Wieży Piastowskiej w Cieszynie (przy współpracy z cieszyńskim zegarmistrzem Józefem Pieczonką.) przeprowadził konserwator zabytków Jan Dziurosz. Przykładowe realizacje Jana Dziurosza na terenie Cieszyna: elewacja Teatru im. A. Mickiewicza, prace przy remoncie Muzeum Śląska Cieszyńskiego, Brama przy ul. Regera.

Początek prac konserwatorsko - remontowych : II połowa lipca

I etap prac - prowadzone były prace związane z odczyszczeniem i polerowaniem dzwonów (chemiczne rozpuszczanie korozji). Dzwony są spiżowe - wymagały szczególnej ostrożności, nie można było działać zbyt agresywnie przy oczyszczaniu

II etap - mechaniczne polerowanie odczyszczonej powierzchni

W wyniku prac konserwatorskich udało się ustalić po odczyszczeniu, że jeden z dzwonów wybijający kwadransy pochodzi z 1797 roku, drugi wybijający godziny z 1803 roku. Na starszym dzwonie widnieje nazwisko rzemieślnika - P. Francis Sztance z Opawy.

Pochodzenia starszego dzwonu nie udało się ustalić, widoczna jest tylko napis "Dobre słowo ..niesie" (niestety nie udało się jeszcze odszyfrować go w całości)

III etap - oczyszczenie mechanizmu zegara - wymiana zawieszenia wahadła. Sam mechanizm nie był bardzo uszkodzony (za wyjątkiem wahadła). System mimo swojego wieku okazał się bardzo sprawny. Pochodzi z 1913 roku, widoczne jest na nim nazwisko rzemieślnika - Rudolf Thöndel. Pomimo dobrego stanu technicznego, będzie wymagał stałej konserwacji - smarowania olejami, smarami oraz regularnego naciągania przeciwwag uruchamiających cały zegar (co 3 - 4 dni)

Wielką zagadką, którą udało się rozszyfrować było to, w jakim systemie bije zegar. Dopiero po uruchomieniu i wielu godzinach spędzonych przy mechanizmie udało się ustalić, że jeden dzwon bije co kwadrans drugi co godzinę)

Wszystkie prace zostały zakończone w planowanym terminie. Pierwsze próbne uderzenia dzwonów można było usłyszeć 20 sierpnia, a od 26 sierpnia dzwony biją regularnie co kwadrans.

Zegar budzi wielkie zainteresowanie wśród turystów odwiedzających Górę Zamkową w Cieszynie. Szczególnie starsi mieszkańcy Cieszyna pamiętający bicie starego zegara sprzed 50 laty przyglądają i przysłuchują mu się z sentymentem i zadowoleniem, że w końcu udało się doprowadzić do ponownego uruchomienia zegara.

Zdaniem Jana Dziurosza pomysłodawcom idei "wskrzeszenia mechanizmu" należą się szczególne gratulacje i podziękowania.

Z historii.

Cieszyński zegar jest dziełem firmy Thöndel z Morawskiego Nowego Miasta (Unicova), która zajmowała się konstruowaniem i naprawą jedynych w swoim rodzaju zegarów wieżowych nieprzerwanie od 1847 do 1938 r. na terenie monarchii austro-węgierskiej, a po I wojnie światowej na terenie Czech. Ostatnim wielkim zleceniem zrealizowanym w 1934 roku przez firmę Rudolfa Thöndel był zegar na wieży ratusza w Morawskim Nowym Mieście.